

Dwory i pałace powiatu gostyńskiego - część I

Jeszcze niedawno były siedzibą najzamożniejszej warstwy społecznej – ziemiaństwa. Spełniały też rolę ośrodka kulturalnego, a także politycznego danego terenu. To w nich kształtowały się ideały patriotycznej walki o niepodległość, działań społecznych czy gospodarczych. Po wojnie odebrane właścicielom i przekazane PGR-om, dziś najczęściej straszą opłakany wyglądem. Dwory, dworki i pałace... Warto przedstawić te, którym w mniejszym lub większym stopniu udało się ocalać. Dziś Czachorowo, Przyborowo i Sarbinowo.

Nazwa Czachorowo pojawiła się w źródłach historycznych po raz pierwszy w 1337 roku. Wieś należała wówczas do znanej rodziny Awdańców. Od połowy XV wieku jednak jako właściciel tego terenu występował ród Borków Gostyńskich. W dwadzieścia lat później Czachorowo zmieniali właściciele. Byli nimi kolejno: Radomiccy, Chlebowscy, Goczalkowscy. Ci ostatni mogli być jednak tylko dzierżawcami dóbr. Dokładne dane dotyczące majątku Czachorowo odnoszą się do XIX wieku. W 1840 dobra te kupił Prot Budziszewski, przekazując je w testamentem córce Bronisławie, po mężu Modlibowskiej. Po niej ziemię przejął Stanisław Walenty Modlibowski.

Folwark w Czachorowie - kolejka w pole?

Najwcześniejsze przekazy dotyczące istnienia dworku w majątku Czachorowo sięgają 1716 roku. Wówczas to, na początku XVIII wieku, wymieniono istniejący „dwór, ogród, mieluch i gorzelnię”. Półtora wieku później, dobra rycerskie Czachorowo liczyły 576 hektarów powierzchni, z czego 485 stanowiły grunty orne, 48 przeznaczono na łąki. Nie wiemy, jaki był poziom upraw i hodowli, zachowała się natomiast informacja, że gospodarstwo specjalizowało się w



Drewniany balkon domu pracowników folwarcznych w Czachorowie.

hodowli bydła rasy Shorthorn. U progu pierwszej wojny światowej w majątku Czachorowo zano-towano 100 sztuk koni, 327 krów, 115 świń i 60 owiec. Mimo zniszczeń dokonanych przez pierwszą wojnę światową, gospodarstwo rozwijało się sprawnie. W 1926 roku odnotowuje się w nim elektryczne oświetlenie i ...kolejkę polną! Na czym polegała jej przydatność, jakie spełniała funkcje - tego niestety nie udało mi się ustalić.

Obejście i dworek

Rezydencja rodziny Modlibowskich składała się z usytuowanego

w wschodniej części majątku dworu, oficyny i zadrzewionego terenu otaczającego budynki. Główny wjazd do parku, prowadzący aleją kasztanowców, stanowił przedłużenie drogi ze wsi. Część wschodnia parku przeznaczona została pod ogródki działkowe. Znajdują się tam też dwa stawy.

Dość prosto zaprojektowany dwór pochodzi z połowy XIX wieku. Pod koniec stulecia, w 1890 rozbudowano go. Po wojnie, nowe władze dokonały koniecznych przeróbek budynku by mógł sprostać, wymaganiom stawianym przez sytuację w PRL. Pierwotnie budynek opracowany był na planie prostokąta, później jednak dobudowano mu lewe skrzydło od pn.-zach strony. Zachowała się tynkowa elewacja ze skutym detałem. Trudno dziś ustalić, co stało się z wyposażeniem dworku. Pochodząca z XIX wieku oficyna została w znacznym stopniu przebudowana. Podobny los spotkał inne dziewiętnastowieczne budynki dawnego folwarku: domy pracowników, oborę, sto-dółę i ciekawy, duży spichlerz.

Dworek Czartoryskich

Południowa część powiatu gostyńskiego gęsto usiana jest zabytkowymi obiektami. Przykładem typowego domu ziemiańskiego z XIX wieku jest dworek w Przy-

do Czartoryskich.

Żółty dworek

Dworek w Przyborowie nie jest okazały. Zbudowano go prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX wieku. Budynek przebudowano w okresie międzywojennym oraz w latach siedemdziesiątych XX wieku. Mimo tych zmian zachował on jednak typowy wygląd ziemiańskiego dworku: jednokondygnacyjny z poddaszem, mury z cegły, lecz na podmurówce z kamienia. W czasie II wojny światowej majątek znalazł się prawdopodobnie w rękach niemieckich. Po ucieczce okupantów hitlerowskich dworek nie wrócił do właścicieli. Wkraczająca na ziemię polskie Armia Czerwona wraz z oddanymi jej „polskimi” władzami PKWN, konfiskowała duże majątki ziemskie. W 1945 roku właścicielem obiektu został miejscowy PGR. Dworek stał się jedną z budowli otoczonego oborami podwórza. Po likwidacji PGR, nowy właściciel rozpoczął proces renowacji budynku. Dziś odnowiony budynek z pomalowanymi na żółto ścianami, znów wygląda pięknie.

Książęce posiadłości - Sarbinowo

Blisko związany z Przyborowem (m.in. poprzez ostatnich właścicieli) jest majątek ziemski w Sarbinowie. Równie wiekowa jest także sama miejscowość. W 1310 roku właścicielem jej był ród Awdańców, a później Górków. Na przełomie XVIII i XIX wieku właścicielami Sarbinowa byli Szczanieccy, a od 1873 roku Czartoryscy (m.in. książę August Wilhelm Roman Czartoryski, Adam Czartoryski z Wielkigoboru, księżna Zofia Czartoryska z Lubomirskich, a po 1923 roku Roman Czartoryski. Łącznie z majątkiem w Przyborowie oraz folwarkiem Włostki powierzchnia majątności wynosiła 916 ha.



Dworek Modlibowskich w Czachorowie.

Pałac Antoniego Szczanieckiego

Pałac w Sarbinowie jest o wiele większy od posiadłości w Przyborowie. Wzniesiono go prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX wieku dla Antoniego Szczanieckiego. Wokół znajdował się zajmujący powierzchnię ponad 4 ha park krajobrazowy z dwoma stawami.



Pałac w Sarbinowie.



Odrestaurowany dworek w Przyborowie.

Budynek jest piętrowy ze zdobionymi toskańskimi portykami elewacja. Fasada budynku zwrócona na południe wzbogacona jest o cztery kolumny. Na parterze znajdowała się część reprezentacyjna z dwoma salonami. Niestety sarbinowska sie-

dziba Czartoryskich nie miała tyle szczęścia co jej odpowiednik w Przyborowie. Dziś zamiast pięknej budowli „straszy” opustoszała ruina z zabitymi deskami oknami.

100-letni „blok” mieszkalny

Podobnie wygląda też inny zabudowany obiekt w tej miejscowo-

ści – budynek pracowników folwarcznych. Zbudowany ponad 100 lat temu do dziś urzeka opartymi na słupach drewnianymi balkonami, tworzącymi rodzaj podcienia. Budowla zaprojektowana prawdopodobnie przez Zygmunta Czarnieckiego, być może powstała na bazie istniejącego wcześniej obiektu. Przeznaczony był dla 16 rodzin pracujących w majątku Sarbinowo. Budynek zbudowano z kamienia i cegły z ciekawym dwukondygnacyjnym poddaszem, nakrytym mansardowym dachem z wysuniętym okapem. Dziś podobnie jak w pałacu, w tym pięknym budynku leżącym tuż przy drodze, straszą deski w oknach.

Powiat gostyński posiada wiele wspaniałych starych budowli. Przejeżdżając przez niektóre miejscowości nie zdajemy sobie sprawy, że mijamy ciekawe dworki i pałace. W następnych numerach „Życia Gostynia” postaram się przedstawić niektóre z nich.

GRZEGORZ SKORUPSKI